

wtorek, 15.08.2023

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Co to za święto?

Przekonanie o tym, że Pan Jezus nie pozostawił ciała swojej Matki na ziemi, ale uczynił podobnym do swojego ciała w chwili zmartwychwstania i zabrał do nieba, było powszechnie wyznawane w Kościele od pierwszych wieków. Choć prawda ta stała się stałą się dogmatem dopiero w 1950 r. Sensem tego święta jest przekazanie nam transcendentnej nadziei, że oto Maryja poprzedza nas w drodze do nieba, na którą każdy z nas jest powołany.

Wniebowzięcie Maryi uprzedza nasze zmartwychwstanie

Wniebowzięcie Maryi jest spełnieniem obietnicy zawartej w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania wszystkich wierzących. Wniebowzięcie Maryi nie wskazuje jedynie na wyjątkową rolę Maryi w historii zbawienia, ale jest światłem dla każdego wiernego i dla całego Kościoła, w którym możemy lepiej zrozumieć to, ku czemu zmierzamy. Maryja jest figurą Kościoła, a to znaczy że w Niej zrealizowało się to, co – dzięki Bożemu miłosierdziu – może zostać zrealizowane w każdym z nas, jak np. bycie w niebie ciałem i duszą. Maryja tą drogą idzie jako pierwsza. Dogmatyczne sformułowanie o zabraniu Maryi z „duszą i ciałem” do nieba oznacza, że Maryja bez żadnej wątpliwości jest u Boga, nie tylko w formie duchowej ale i cielesnej, a jej ciało ma taką postać, jaką miało ciało Jezusa po zmartwychwstaniu.

Wiara we wniebowzięcie Maryi – od początków Kościoła

Historycy nie są do końca zgodni co do miejsca, w którym nastąpiło Wniebowzięcie opisywane na kartach Pisma Świętego. Jedni uważają, że było to w Efezie, inni że w Jerozolimie – tam też został zbudowany pierwszy kościół upamiętniający Zaśnięcie NMP.

Sama uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obchodzona przez Kościół 15 sierpnia, sięga V wieku i jest znana w całym chrześcijaństwie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Nowy Testament nigdzie nie wspomina o ostatnich dniach życia, śmierci i o Wniebowzięciu Matki Bożej. Nie ma Jej grobu ani relikwii. Ale od początku dziejów Kościoła istniała żywa wiara, że Maryja „wraz z ciałem i duszą” została wzięta do nieba, a moment śmierci był dla niej rodzajem „zaśnięcia”.

Obchody tego święta jako Zaśnięcia Bogurodzicy mają swoje początki w Kościele wschodnim, który wprowadził je w 431 roku. Kościół łaciński (rzymski) obchodzi Wniebowzięcie (Assumptio) Maryi od VII wieku. Z pism św. Grzegorza z Tours (+ 594) dowiadujemy się, że w Galii istniało to święto już w VI w. Obchodzono je jednak nie 15 sierpnia, ale 18 stycznia.

Pisma teologiczne potwierdzają, że liczni święci, m.in. Grzegorz z Tours, Albert Wielki, Tomasz z Akwinu i Bonawentura często rozważali wzięcie Maryi z duszą i ciałem do nieba. Jednym z dowodów tej wiary jest fakt, że Kościół nigdy w swojej historii nie poszukiwał relikwii ciała Maryi i nie wystawiał ich ku czci publicznej.

Zdogmatyzowanie wiary o wniebowzięciu Maryi

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest jednym z dogmatów Kościoła Katolickiego od roku 1950 – ustanowił go papież Pius XII 1 listopada 1950 r. w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* (łac. Najszczodrobliwszy Bóg), w odpowiedzi m. in. na prośbę biskupów całego świata. Papież Pius XII w 1946 roku rozesał zapytanie w tej sprawie i aż 96 % biskupów z całego świata życzyło sobie dogmatyzacji.

W Konstytucji Apostolskiej „*Munificentissimus Deus*”, ogłoszonej przez Piusa XII w 1950 roku czytamy: „Powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”. Na mocy tego orzeczenia Wniebowzięcie Maryi stało się dogmatem Kościoła katolickiego.

Porównując sformułowanie dogmatyczne z 1950 roku oraz wschodnią tradycję dotyczącą tego święta, można zauważyć, że wcale się one ze sobą nie kłócą. Wręcz przeciwnie, i Zachód i Wschód kontemplują tę samą tajemnicę, o której mówią jedynie innymi słowami.

Czy Maryja umarła śmiercią ludzką?

Na to pytanie Kościół definitywnie nie odpowiedział i pozostaje to wciąż tajemnicą. Dyskusja, czy Maryja umarła, toczyła się w Kościele przez wieki. Pierwsze cztery wieki chrześcijaństwa raczej „milczał” na ten temat, ale już od IV w. na Wschodzie, zaczyna się mówić (najpierw w apokryfach) o końcu ziemskiego życia Maryi w formie „zaśnięcia” (*dormitio*). Do dziś zresztą święto Wniebowzięcia jest we wszystkich Kościołach wschodnich celebrowana jako „Zaśnięcie”. Chrześcijański Zachód zachowuje się raczej wstrzemięźliwie odnośnie do problemu śmierci Maryi, choć nie wątpił, że jednak umarła.

Papież Pius XII ustanawiając dogmat nie wspomina o śmierci, a jedynie o chwalebnym uwielbieniu ciała Maryi i jego Wniebowzięciu. Kościół nie rozstrzygnął zatem, czy Maryja umarła i potem została wzięta do nieba z ciałem i duszą, czy też przeszła do chwały nieba, nie umierając lecz „zasypiając”. Stąd zresztą w różnych tradycjach i okresach różne nazwy tego wydarzenia, jak na przykład: „Wzięcie Maryi do nieba”, „Przejsie”, „Zaśnięcie” czy Odpocznienie Maryi.

Ostatnim papieżem, który zabrał głos na ten temat był Jan Paweł II. Był on przekonany, że Maryja doświadczyła śmierci naturalnej. Zagadnieniu temu poświęcił jedną ze swych katechez 26 czerwca 1997 r. Stwierdza w niej, że Matka Boża zmarła, ponieważ zmarł i Chrystus, że Maryja prawdopodobnie przeszła przez śmierć, bo i On przeszedł przez śmierć.

A odnosząc się do pojmowania śmierci jako konsekwencji grzechu pierworodnego, od którego Maryja była wolna, Jan Paweł II wyjaśnia, że choć: „Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego na mocy szczególnego przywileju Bożego, nie znaczy to, że otrzymała Ona również cielesną nieśmiertelność”. „Maryja, uczestnicząca w dziele odkupieńczym i zjednoczona ze zbawcą ofiarą Chrystusa, mogła podzielić cierpienie oraz śmierć dla odkupienia ludzkości” – dodaje.

Matki Bożej Zielnej

W polskiej pobożności i tradycji ludowej uroczystość Wniebowzięcia zwana jest świętem Matki Boskiej Zielnej. Dawniej obchodzono ją również jako dzień Matki Bożej Dożynkowej, bo zgodnie z rolniczym kalendarzem „na Wniebowzięcie pokończone żęcie”. Lud przynosząc wiązanki zbóż, owoców i roślin, dziękował Matce Bożej za pomoc w ciężkiej pracy na roli oraz za opiekę nad ludźmi i ich

plonami.

W większości wiejskich parafii zwyczaje te kultywowane są do dzisiaj. Poświęcenie zielnych bukietów jest nieodzownym elementem świętowania. Według starej tradycji bukiet do poświęcenia w Matkę Boską Zielną powinien składać się z 7 lub 77 różnych ziół, zbóż, a także kwiatów.

Po zakończeniu święta bukietów jednak nie wyrzucano – trzymano je przez cały rok, wierząc, że ochronią dom od nieszczęścia, choroby, czy pioruna. Ufano, że wyciągnięte z nich zioła są szczególnie skuteczne w leczeniu ludzi i zwierząt. W niektórych regionach wierzono również, że można zabezpieczyć kapustę, ziemniaki, rzepę i inne późne warzywa przed szkodnikami, jeśli w drodze powrotnej z kościoła do domu pozostawi się poświęcone „ziele” w bruzdach zagonów.

źródło ekai.pl